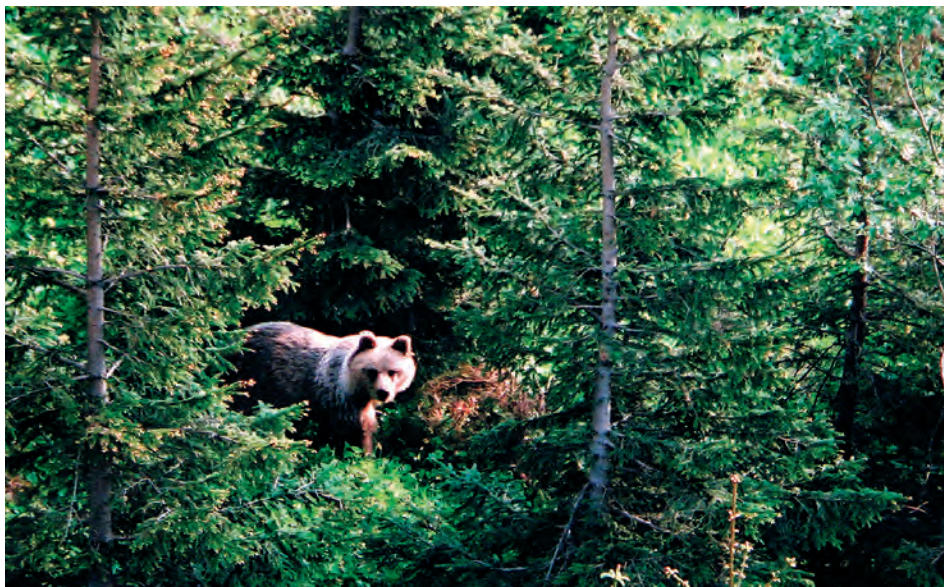




Żrenice gór i lasów

Fotografie Bożeny Wajdy uzmysławiają nam, że to przyroda przygląda się nam – ludziom – być może uważniej i mądrzej. Okazuje się, że nie mamy wyłączności na rolę obserwatora natury. Jesteśmy w tym niezbyt uważni, przegapimy nie tylko to co najpiękniejsze, nie dostrzegamy, że jesteśmy jej częścią. . .

Bożena Wajda swoją wystawę „Żrenice gór i lasów” dedykuje Simonie Kossak. Mówi – Simona pozostawiła nam swoje dzieło poznania, szacunku i miłości do świata przyrody. Kontynuacja jej misji to zadanie dla nas wszystkich.

Autorka związana jest z Tatrami od lat, gdzie mieszka w osadzie leśnej Brzanówka koło Zakopanego. Z zawodu nauczyciel, z zamiłowania przyrodnik, przewodnik tatrzański, instruktor i sędzia narciarstwa wysokogórskiego. Jej największą pasją jest obserwacja i fotografowanie zwierząt.

Pani Bożena, mistrzyni wczesnego wstawania, tropienia, skradania się i wyczekiwania, obiekty swoich fotografii znajduje w Tatrach, Bieszczadach, Beskidach, w Puszczy Białowieskiej i Piskiej, a także na Mazurach, na Pomorzu. O sobie mówi, m.in. – Wychowałam się na książkach Grey Owla (Szarej Sowy), Curwooda, Karpowicza, Puchalskiego. Jestem wdzięczna mojej Babci, że czytała mi te piękne opowieści. Jestem wdzięczna Rodzicom, że wspierali mnie w rozwijaniu moich zainteresowań i jeszcze jako dziecku pozwalali nocować w lesie i obcować ze zwierzętami. . . Jestem bardzo wdzięczna Simonie Kossak oraz Lechowi Wilczkowi za to, że hołubili mnie na swoim podwórku w osadzie leśnej Dziedzinka w Puszczy Białowieskiej i umacniali we mnie miłość do zwierząt.

– Aby chronić przyrodę, trzeba ją pokochać, a żeby ją pokochać, trzeba ją poznać – podkreśla Bożena Wajda. – Jeśli moje fotografie przyczynią się do tego choćby w małym stopniu, będę szczęśliwa.





*Pod twoją obronę
Nasza Ziemia
Zwierząt serca zranione*

*Lasy, domy
i słońki nad domem...
Pod twoją obronę*

BW

Prawda

*Mogłeś
nienawidzić domu
za to
skwierczenie patelni
ten
zapach
spalonego oleju
smak
przypalonych placków
Mogłeś
nienawidzić matki
bo oderwała cię
od zabawy podwórkowej
ty przecież chciałeś
pobawić się
Mogłeś
nienawidzić z całego serca
ale teraz
brak ci tych
najbardziej domowych
dźwięków
przypominających
cudowne dzieciństwo
spędzone
w ciepłym świetle
domowego ogniska
tak bliskiego
twemu sercu
spragnionemu miłości
prawdziwej
bez ograniczeń*

Samotnie

*Idę samotna
wśród roju maszyn
szarej pustyni drogi*

*stoję samotna
wśród tłumu ludzi
w nowym supermarkecie*

*samotna podróżuję
ścieżkami mego losu*

Ida Matysek



Na zdjęciu:
Bożena Wajda
w rozmowie
z red. Danutą
Roszkowską.

Foto:
Anna Worowska